

Amigos de Dios: prymitywiści karaibscy

andrzej krzanowski

Malarze prymitywiści - lub inaczej naiwni - mają od dawna ugruntowaną pozycję w świecie sztuki. Tego rodzaju malarstwo karaibskie, a szerzej latynoamerykańskie, zauważono właściwie dopiero w latach 1940-tych. Niewątpliwa była tu zasługa surrealistów, którzy prymitywistów karaibskich zaprosili na europejskie salony wystawowe. Katalog pierwszej po II wojnie światowej wystawy surrealistów w Paryżu (1947 r.) otwierał obraz Hectora Hyppolite, genialnego malarza samouka z Haiti.

Powszechnie uznaje się, że wielkie znaczenie dla popularyzacji malarstwa naiwnego na Haiti miała działalność amerykańskiego malarza DeWitt C. Petersa. W roku 1944 otworzył on w Port-au-Prince Centre d'Art, które było połączeniem galerii sztuki ze szkołą malarstwa. Tu tworzyli pierwsi znani poza Haiti prymitywiści z Hyppolitem na czele. Od Centre d'Art zaczęła się popularność malarstwa haitańskiego i stąd wzięły swój początek liczne dzisiaj szkoły tych twórców. Na rozwój malarstwa niewątpliwie wpływ miał narastający ruch turystyczny, który stworzył zapotrzebowanie, a z czasem i modę na tego rodzaju pamiątki. Jednakże malarstwo prymitywne istniało na Haiti i przed Petersem. Tradycje szkoły artystycznej są na tej wyspie dawne. Christophe, czarny król Haiti, utworzył l'Académie Royale de Peinture już w kilka lat po uzyskaniu niepodległości (1816).

Popularność prymitywistów haitańskich przyciąga nieco twórczość artystów z innych części Karaibów. Nie bez znaczenia jest fakt, że dziś na Haiti malarstwem nieprofesjonalnym zajmuje się „profesjonalnie” ponad 1000 artystów. Skłania to czasem do nieuzasadnionych opinii, choćby takich jak wyrażona przez polskiego kolekcjonera malarstwa haitańskiego Aleksandra Kawalca, że „na pozostałych Antylach [tzn. poza Haiti - AK] malarstwo jest [...] praktycznie nieznanie” (2005). W rzeczywistości znanych jest wielu malarzy choćby w sąsiedniej Dominikanie, na Jamajce, Barbadosie, Kubie czy Antylach holenderskich i francuskich. A trzeba też brać pod uwagę twórców naiwnych z kontynentu (np. z wybrzeży Wenezueli czy Kolumbii) będących w ścisłym kręgu kultury karaibskiej.

Jeden z malarzy dominikańskich pytany o to, dlaczego maluje odpowiedział mi zaskakująco: yo soy amigo de Dios (jestem przyjacielem Boga); a indagowany wyjaśnił, że malowanie ma sens, bo można ulepszyć świat, że obrazy zwracają uwagę Pana Boga na ten skrawek ziemi. I dlatego trzeba malować dużo i dokładnie przedstawiać jak tu żyjemy. Każdy obraz niesie więc w sobie jakąś myśl czy przesłanie, nawet, gdy wydaje się to być zwykła scena z targu. Nie wszędzie te znaczenia są czytelne, ale zawsze obrazy maluje się w jakimś celu. To jest zresztą cecha łącząca chyba wszystkich artystów naiwnych. Dla polskiego Nikifora malowanie też było misją, dobrym uczynkiem dla świata.

Karaibczycy w ogóle czują się zaprzyjaźnieni z Panem Bogiem i innymi istotami boskimi zamieszkującymi ich świat. Wyrażające to hasła znaleźć można głównie na autobusach lub innych pojazdach, np. „Merci Jesús”, „Dios es mi copiloto” czy wręcz „Amigo de Dios”. Malarze pytani o datę urodzenia bardzo często podają 24 grudnia, choć jeśli chodzi o rok, to już nie zawsze są tacy pewni. Ta fikcyjna data, bo przecież trudno się spodziewać by urodzeni tego właśnie dnia mieli być szczególnie obdarzeni talentami, ma dodatkowo podkreślać ich związki z Bogiem.

Karaiby są jak wielobarwna i skomplikowana mozaika, na którą składają się niezliczone w swej różnorodności elementy: tysiące wysp o niezwyklej przyrodzie i

przebogatej historii; osobliwy koktajl ras, kultur, języków, zwyczajów i systemów politycznych. Pewną emanacją tegoż i szczególną formą karaibskiej ekspresji artystycznej i etnicznej jest malarstwo prymitywistów. Chyba nigdzie indziej na świecie ta forma twórczości nie jest praktykowana na taką skalę.

W malarstwie karaibskim zwraca uwagę przede wszystkim niezwykła kolorystyka, użycie szerokiej gamy barw, często w szokująco kontrastowych zestawieniach. Obrazy są pełne treści i znaczeń nie zawsze czytelnych na pierwszy rzut oka. Pozornie naiwnie realistyczne w postrzeganiu otaczającego świata rzeczywistego, łączą go ze światem nadprzyrodzonym. Tematyka obrazów jest bardzo zróżnicowana. Najpopularniejsze są sceny wiejskiego życia codziennego: sielskie krajobrazy, targi, pranie w strumieniu, przygotowywanie posiłku, autobusy na placu itp. Inną grupę tworzą wymaginowane krajobrazy oraz fantastyczne rośliny i zwierzęta stylizowane niekiedy na dżunglę afrykańską, a nawiązujące ponoć do biblijnego wizerunku raju. Są także sceny zabaw, świąt chrześcijańskich oraz obrzędów afro-karaibskich. Te ostatnie to zwłaszcza specyficznie haitańska tematyka związana z vudu. Niektórzy z pierwszych znanych malarzy byli nawet kapłanami tego kultu. Dzisiaj jednak związki z vudu nie są tak widoczne. Nawet na Haiti obrazy tą tematyką inspirowane stanowią tylko niewielką część twórczości naiwnej.

Drugą, poza kolorystyką, cechą szczególną malarstwa karaibskiego jest natłok szczegółów. Sceny z targów czy wsi są pełne ludzi, koszy i towarów, które szczerlnie wypełniają całe płótna. Na niektórych obrazach można się doliczyć blisko stu postaci.

Karaibski „amigo de Dios” maluje na tym co jest dostępne. Jeśli brak mu płótna to zużywa stare worki, albo maluje na desce, tekturze, dykcie, piłśni czy blasze. Także farby bywają różne, choć najpopularniejsze są akrylowe. Powstają też dzieła wykorzystujące technikę batik (Barbados) czy malowane obrazy-płaskorzeźby (Jamajka).

Malarze karaibscy tworzą nie tylko takie obrazy, które można powiesić na ścianie. Ich specjalnością jest także tworzenie obrazów objazdowych. Są to znane w całym regionie karaibskim guaguas czy tap-taps, czyli pojazdy służące do przewozu ludzi i ładunków, od autobusów poprzez mikrobusy, po ciężarówki i pickupy. Wy różniają się tym, iż w całości pokryte są jaskrawymi malunkami i napisami w najczystszy styl prymitywistów karaibskich. Często są to prawdziwe dzieła sztuki, które jednak można kolekcjonować praktycznie tylko na zdjęciach.

Wśród współcześnie tworzących malarzy jest wielu mających swój styl niepowtarzalny i rozpoznawalny na pierwszy rzut oka. By posłużyć się tylko przykładami z mojej kolekcji wymienić można Charlesa Dufranca - Haitańczyka zamieszkałego w Caracas i malującego niezwykle fantastyczne drzewa; Allana Ziona Jamajczyka przedstawiającego na piłśni sceny „biblijne” okraszone cytatami; Mateusa z Dominikany i jego jajogłowych; Campbella Skeete z Barbadosu tworzącego proste „dzieciące” obrazki; Elizabeth Conde z Puerto Cabello w Wenezueli, której twórczość łączy tradycje karaibskie i kontynentalne; Haitańczyka Casimira i jego zakapturzone postacie.

Obrazy prymitywistów karaibskich, tych wyżej wspomnianych i wielu innych, były prezentowane w Polsce po raz pierwszy w roku 2003 w Muzeum Etnograficznym w Krakowie na wystawie sztuki ludowej całych Karaibów (kolekcja prywatna Romy i Andrzeja Krzanow-

skich). W latach 2004-2005 zainteresowani mogli zapoznać się z malarstwem karaibskim, ale już tylko haitańskim, na wystawach w Warszawie i Krakowie (kolekcja prywatna Aleksandra Kawalca).

Jak więc widać twórczość prymitywistów karaibskich dociera do Polski, ale dzięki indywidualnym pasjom. Chyba żadne z polskich muzeów nie posiada w swych zbiorach dzieł artystów z tego regionu. To, że co roku spore grupy Polaków spędzają wakacje na Karaibach, rokuje nadzieje, iż wśród masówki turystycznych pamiątek trafią się także oryginalne dzieła prymitywistów.

andrzej krzanowski - latynoamerykanista specjalizujący się w archeologii i geografii kulturowej Andów, znawca i kolekcjoner sztuki ludowej Ameryki Łacińskiej, były ambasador RP w Wenezueli i państwach karaibskich, wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego, konsul honorowy Peru w Krakowie.

andrzej krzanowski

Bibliografia

Ades, Dawn (1989), Art in Latin America. The Modern Era, 1820-1980, Yale University Press, New Haven and London

Alexis, Gérald (2000), Peintres haitiens, Editions Cercle d'Art, Paris

Kawalec, Aleksander; Bromowicz, Danuta (2005), Vaudou w malarstwie haitańskim, Katalog wystawy w Bibliotece Jagiellońskiej, Uniwersytet Jagielloński, Kraków

Krzanowski, Andrzej (2003), Barwy i czary Karaibów. Malarstwo i sztuka ludowa wysp Morza Karaibskiego, Katalog wystawy, Muzeum Etnograficzne, Kraków

Lewis, Samella S. (1995), Caribbean Visions: Contemporary Painting and Sculpture, Art Services Intl., Alexandria (Va)

Malarstwo Haitańskie. Peinture Haïtienne (2004), Katalog wystawy, Uniwersytet Warszawski, Warszawa

Poupeye, Veerle (1998), Caribbean Art, Thames & Hudson, London

Rodman, Selden (1988), Where Art is Joy: Haitian Art - The First Forty Years, Ruggles de LaTour, New York

Wargny, Christophe; Duval, Jean-Marie (1993), En Haïti où les tap-taps roulent pour Dieu, Publicis & Grand Prix

andrzej krzanowski - latynoamerykanista specjalizujący się w archeologii i geografii kulturowej Andów, znawca i kolekcjoner sztuki ludowej Ameryki Łacińskiej, były ambasador RP w Wenezueli i państwach karaibskich, wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego, konsul honorowy Peru w Krakowie.



Samuel (Dominikana), *Autobusy na placu* - akryl na płótnie z kolekcji Romy i Andrzeja Krzanowskich





Charles Dufranc (Haiti), *Fantazja krajobrazowa* - akryl na pilśni
z kolekcji Romy i Andrzeja Krzanowskich



Fernand Pierre (Haiti), *Sceny targowe* - akryl na płótnie
z kolekcji Romy i Andrzeja Krzanowskich



Laurent Casimir ojciec (Haiti), *Zgromadzenie wiejskie* - akryl na płótnie
z kolekcji Romy i Andrzeja Krzanowskich